GAZETA HANDLOWA.

Nr. 149. Warszawa, dnia 30 czerwca (12 lipca). Poniedziałek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k. p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Wiedeń, 11 lipca. Posiedzenia delegacyi rady państwa otwarte zostały. Wybrano Karola Auersperg prezydentem a Hopfena vice-prezydentem. Beust przedkłada budżet państwa i zapowiada przedłożenie księgi czerwonéj w dniach następnych. Po południu otwarte zostały posiedzenia delegacyi węgierskiéj. Wybrano Mailatha prezydentem, Betto viceprezydentem. Orczy przedłożył wspólny budżet.

Warszawa, dnia 12 lipca.

Wiadomości, dotyczące zamiarów cesarza francuzkiego odnośnie do ruchu konstytucyjnego, objawiającego się w zgromadzeniu prawodawczem brzmią sprzecznie. Zapewniają, że cesarz ze wszech stron naciskany, chcąc uniknąć starcia, zgadza się na ustępstwa. Twierdzenia te jednak do téj chwili opierają się li tylko na przypuszczeniach mniéj więcéj prawdopodobnych ze względu na sytuacyę wewnętrzną Francyi, lecz na ich poparcie nie masz żadnych niewątpliwych faktów. Utrzymują wprawdzie, że cesarz jak najlepiéj przyjąć miał dep. Buffet, który, jak wiadomo, w sprawie interpelacyi stronnictwa pośredniego, miał posłuchanie w tuileryach, a w obec którego cesarz przyznał po dobno, że dotychczasowy system rządu przestarzał się i że wymaga odnowienia. Przypuściwszy, że doniesienie to jest prawdziwem, wnosić z tego jeszcze nie można o istotnych zamiarach Napoleona, tymbardziéj, że urzędowe oświadczenia ministra stanu Rouher w izbie złożone, są tak nie jasne, że żadną miarą nie można z nich wyprowadzić żadnego wniosku co do zamiarów rządu cesarskiego. Telegram sobotni zresztą zapowiadający złożenie izbie ważnych ze strony rządu oświadczeń, jak nie mniéj doniesienie „Patrie" o zmianie o gabinetu do téj chwili nie sprawdziły się. Ale w razie nawet gdyby się sprawdziły, wzmiankowane przez to ostatnie pismo pozostanie p. Rouhera w gabinecie nie najlepiéj zdaje się wróżyć pod względem rozciągłości ustępstw, na które ewentualnie cesarz Napoleon gotówby się zgodzić. O stanie spraw zagranicznych chwilowo w Paryżu nic nie donoszą. Opinia publiczna wyłącznie zajęta jest sprawami wewnętrznemi.

W przedmiocie chwilowego usunięcia się hr. Bismarka, donoszą pisma wiedeńskie, że tenże przed żądaniem urlopu podać się miał do dymisyi z urzędu prezesa pruskiego gabinetu. Król jednak zgodzić się na to nie chciał a hr. Bismark otrzymał urlop na czas nieograniczony. Wieść ta zgadza się z ideami objawionemi przez hr. Bismarka w rozmowie jego z korrespondentem „New-York-Herald", wszakże nadmienić należy, że w kołach urzędowych pruskich stanowczo pogłosce o żądaniu dymisyi zaprzeczają.

W sprawie dróg żelaznych belgijskich „Patrie" daje szczegóły co do sposobu ostatecznego ich załatwienia. Wkrótce przybyć mają do Paryża delegowani dróg żelaznych: Luksemburgskiéj, Leodyjsko-Limburgskiéj, Spa-Virton i Eidhoven-Amsterdam, którzy układać się mają z delegowanymi wschodniéj drogi żel. francuzkiéj i z francuzkim ministrem handlu nad praktycznem zastosowaniem kwestyi w zasadzie przez komisyę międzynarodową uchwalonych.

W Niderlandach dnia 5 t. m. posiedzenia izby drugiéj na czas nieoznaczony odroczone zostały i prawdopodobnie w r. b. po raz drugi otwarte nie będą. W pierwszéj części posiedzeń izba obradowała nad zniesieniem stempla na dzienniki i nad rewizyą rozkładu okręgów wyborczych. W drugiéj części posiedzeń izba zajmowała się sprawami dróg żelaznych, podrzędne znaczenie mającemi.

Depesza telegraficzna z Madrytu donosi, że oczekiwane długo przesilenie ministeryalne nareszcie przyszło do skutku. Dotychczasowy prezes ministrów jen. Prim wyjeżdża do Francyi. Miejsce jego zastąpi p. Rivero. Manifest pretendenta Don Carlosa w pismach madryckich nie najlepiéj został przyjęty.

Według wiadomości z Belgradu, wielkie budzi tam niezadowolenie fakt, że doniesienia o rozprawach w skupczynie bardzo późno i bardzo niedokładnie ogłaszane są publiczności. Dzienniki nader skąpo zamieszczają wiadomości a telegramy przedstawiają stan rzeczy w duchu wyłącznie rządowym. Nie mniéj jednak tyle z łona skupczyny przeszło do wiadomości publicznéj, że kilku najznakomitszych posłów zapytywało rejencyę czy prawdą jest, że wdowa księżna Julia Obrenowiczowa zmuszoną była rozpocząć proces o spadek po zgasłym księciu Michale. Fakt ten tym większe sprawił zdziwienie, ponieważ według ustaw serbskich, wdowie bezwarunkowo służy prawo dożywocia na pozostałym majątku mężowskim. W Belgradzie księżna wdowa, dobroczynnością swoją wielką zjednała dla siebie sympatyę i dlatego z niemałą wyglądają ciekawością co odpowie rejencya na interpelacyę i jaki obrót weźmie rozpoczęty proces księżnéj Julii.

Z Washingtonu nadeszła wiadomość, że nowy gubernator Kuby jen. de Rodas, wydał proklamacyę, w któréj oświadcza, że powstańcy prowadzą tylko jeszcze wojnę partyzancką, przez co widocznie chciał dać do zrozumienia, że armia hiszpańska nie potrzebuje obawiać się skombinowanych ataków. Wszelako z takiem zapatrywaniem nie zgadzają się doniesienia pism amerykańskich, jak np. „World" i „Heralda", stosownie do których powstanie właśnie w ostatnich tygodniach nabrać miało większéj siły. Przez utworzenie rządu tymczasowego, zyskało ono punkt centralny a z jakiemi trudnościami nie raz połączone jest przytłumienie wojny partyzanckiéj, wykazują najlepiéj dzieje dwuletniéj walki na wyspie Kandyi. Jenerał de Rodas postępuje zresztą z wielkiem umiarkowaniem. Wypuścił na wolność wszystkich prawie więźniów politycznych i w ogóle działa o ile możności pojednawczo. Równocześnie zajmuje się reorganizacyą wojsk hiszpańskich ażeby w razie potrzeby jak najenergiczniéj wojnę popierać.

Rząd Stanów Zjednoczonych względem Hiszpanii zajmuje wciąż stanowisko bardzo przyjazne; jeżeli zaś środki przez niego przedsiębrane w celu wstrzymania napływu ochotników amerykańskich do wyspy Kuby, nie ze wszystkiem celowi odpowiadają, winę tego nie jego chęciom, lecz instytucyom kraju przypisać należy, które sprężystemu działaniu rządu w wielu razach nieprzełamany stawiają opór. Natomiast stan stosunków między Ameryką a Anglią pozostaje dotąd wątpliwym. Pomimo pojednawczych instrukcyj udzielonych p. Motley, posłowi Unii w Londynie, donoszą pisma nowo-yorkskie, że między tym ostatnim a p. Gladstone miała miejsce długa rozmowa, któréj rezultat nie był zadawalniającym. Bliższych szczegółów o tym fakcie nie mamy, nie wiemy zatem, czy wzmiankowana rozmowa odnosiła się do kwestyi Alabama, lubo to ostatnie jest prawdopodobnem.

Paryż, 9 lipca. W zgromadzeniu prawodawczem po odczytaniu protokółu z wczorajszego posiedzenia Montpeyroux ostro nastaje na wyrzeczone przez p. Rouher wczoraj słowa, iż należy wystawić tamę przeciwko rewolucyi. Rouher w zupełności obstawa za swojem wyrażeniem. Prezydent uwiadamia izbę, że jutro zaproponuje ażeby przez wybór trzymających pióro ostatecznie ukonstytuowała się. Izba następnie przystępuje do sprawdzenia wyboru Guillantet'a. Jules Ferry ostro występuje przeciwko zaprowadzeniu urzędowych kandydatów, z czego wywiązują się żywe rozprawy. Wybory Guillantet'a, Chambrun'a, Genton'a i Noubel'a uznane są za ważne. Podczas rozpraw Pelletan oświadcza, że 2 grudnia był zbrodnią, za co prezydent

przywołuje go do porządku. Kilka dzienników wieczornych i dziś znowu wzmiankują o pogłosce, jakoby wszyscy ministrowie podali się do dymisyi a Rouherowi powierzonem było utworzenie nowego gabinetu, do którego wejść ma kilku członków lewego środka. Stosownie jednak do „Ajencyi Havas" wieści te są bezzasadne.

„Constitutionnel" pisze: Doradzcy korony rozważają w téj chwili pytanie, czy rząd w odpowiedzi na interpelacyę lewego środka wyłożyć ma zamiary swoje i przyszły swój program.

Bruksella, 10 lipca. Protokuł komisyi francuzko-belgijskiej dziś przez obustronnych pełnomocników podpisany został.

Londyn, 9 lipca. W izbie gmin podsekretarz stanu w ministeryum spraw zagranicznych oświadczył na zapytanie Salomona, że prześladowania izraelitów w Rumunii trwają daléj i że z tego powodu gabinet angielski uczynił przedstawienia w Bukareszcie.

Według listów z New-Yorku, pruski konsul jeneralny w Hawanie ogłosił list otwarty, w którym ostrzega Niemców, by nie brali udziału w wyprawach filbustierów amerykańskich do Kuby.

Ateny, 8 lipca. Obiega pogłoska o bliskiem przesileniu ministeryalnem.

Konstantynopol, 8 lipca. Słychać, że nastąpić mają zmiany w ciele dyplomatycznem tureckiem. Gubernator Syryi Raszyd pasza objąć ma ambasadę turecką w Paryżu. Halil-Bey ambasadę w Wiedniu. Gdyby zaś jak inni utrzymują Raszyd pasza został ministrem spraw zagranicznych, w takim razie Halil-pasza przeznaczony będzie do Paryża. Müniff-effendi lub Kommenos bey, poseł turecki w Petersburgu, przeniesiony zostanie do Aten a tamtejszy poseł turecki do Petersburga. *(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)*

Telegramy Handlowe.

Londyn, 9 lipca. (Targ zbożowy). Targ słabo odwiedzany; *pszenicy* ceny niezmienione, przy miernym interesie. Interes w *jęczmieniu* stały przy cenach niezmienionych. W *owsie* interes ociężały; *mąki* ceny mocne.

Liverpool, 9 lipca. (Bawełna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 63,300 bel, z tych amerykańskiéj 23,090 bel, na spekulacyę 7,410 bel, na wywóz 9,830 bel, na handel 46,120 bel. Wywóz rzeczywisty 16,048 bel, przywóz tygodniowy 95,276 bel, zapasy 365,800 bel.

Manchester, 9 lipca. (Przędza, notowania na ℔). Water 30 (Clayton) $17\frac{1}{2}$, Mule 30, dobry średni gatunek $14\frac{1}{4}$, Water 30, najlepszéj tkaniny $17\frac{1}{2}$ p., Mayol 40 16 p., Mule 40, lepszy gatunek niż Taylor $17\frac{3}{4}$ p., Mule 60, w drodze do Indyi i Chin — p. (Materye, notowania na sztuki); $8\frac{1}{4}$ ℔ Shirting prima Calvert 144 p., zwyczajne dobre Makes 137 p., printing Clott — p. Ceny mocne przy ograniczonym obrocie.

Petersburg, 9 lipca. (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 55; z dostawą w sierpniu 54. *Żyto* w miejscu $8\frac{3}{4}$; z dostawą w sierpniu $8\frac{1}{2}$. *Owies* z dostawą w lipcu $5\frac{1}{4}$. *Konopie* w miejscu $39\frac{1}{2}$. *Olej konopny* w miejscu 3,75; z dostawą w lipcu 3.80.

Szczecin, 10 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—76; z dostawą w lipcu i sierpniu $73\frac{1}{2}$, we wrześniu i październiku $72\frac{1}{2}$, na wiosnę 71. *Żyto* w miejscu 60—$64\frac{1}{2}$; z dostawą w lipcu $59\frac{3}{4}$, w lipcu i sierpniu $55\frac{1}{2}$, we wrześniu i październiku $53\frac{1}{2}$, na wiosnę $50\frac{1}{2}$.

Paryż, 10 lipca. Mąka z dostawą w lipcu 57.50, w sierpniu 58.25, we wrześniu i grudniu —.

Liverpool, 10 lipca. (Bawełna). Obrót 12,000 bel. Przybywające gatunki Suratów są poszukiwane.

Middling Orleans $12\frac{3}{4}$, middling amerykańska $12\frac{1}{2}$, fair Dhollerah $10\frac{3}{8}$, middling fair Dhollerah 10, good middling Dhollerah $9\frac{1}{2}$, fair Bengal $8\frac{5}{8}$, new fair Oomra $10\frac{1}{2}$, good fair Oomra —, Pernam —, Smyrna —, Egiptia —, Oomra w drodze będąca —.

Hamburg, 10 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* i *żyto* w miejscu mocno się trzymają w cenie; na terminową dostawę interes spokojny. *Pszenica* z dostawą w lipcu za 5,400 ℔ $117\frac{1}{2}$, w sierpniu i wrześniu 119, we wrześniu i październiku 121. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 ℔ 101, w sierpniu i wrześniu 92, we wrześniu i październiku 90. Interes w *owsie* spokojny. *Oléj rzepakowy* bardzo spokojny, w miejscu 25, z dostawą w październiku $25\frac{1}{2}$. *Okowita* bez zmiany. Interes w *kawie* i *cynku* pokojny. *Olej skalny* mocno się trzyma w cenie, w miejscu $14\frac{1}{4}$; z dostawą w lipcu $13\frac{1}{2}$, w sierpniu i grudniu $14\frac{1}{4}$: piękne powietrze.

Amsterdam, 10 lipca. (Targ zbożowy). Interes w *pszenicy* i *życie* spokojny *Żyto* z dostawą w październiku 204.

Antwerpia, 10 lipca. (Targ zbożowy). Na *pszenicę* żywe żądanie, $29\frac{1}{4}$. Ofiarowania nie wielkie. (*Olej skalny*). Rafinowany typowo-biały w miejscu $49\frac{1}{2}$; z dostawą we wrześniu 52, w październiku i grudniu 54. Bez zmiany.

Brema, 10 lipca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu $6\frac{1}{4}$; z dostawą we wrześniu $6\frac{3}{4}$; ceny mocne.

(W. T. B., T. B. f. N. D).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Z okolic Czerska, 7 lipca. Piaseczno, Góra Kalwarya, Mniszew i Warka —są to główniejsze punkta, przez które dotąd podróż mą z Warszawy odbyłem. O ile z tego tylko, co się z obu stron gościńca widzieć daje—wnioskować wolno, przyznać wypadnie, iż cała rzeczona okolica, raczej pięknością swych krajobrazów, niż urodzajnością niw się odznacza. Pszenica, żyto, jęczmień i owies li tylko na polach „niem. i pol. szop" sute plony obiecują, a nareszcie najsmutniejszą mozaikę, czyli łataninę, np. z niezłego żyta obok z najgorszym jęczmieniem, lichą pszenicą i znośnym owsem widzieć można. Groch i kartofle powszechnie się udały; za to koniczyny, po większej części, nawet jak to mówią, i na lekarstwo nie wystarczy. Wyki, tymotejki i rozmaite mięszanki pastewne chociaż gdzie niegdzie i są, ale zdaje się, że po to tylko, aby się nad niemi litowano.

O łąkach trudno coś wyrzec, gdyż tych przy drodze prawie nie widać już wcale. Pomimo to, iż w wielu miejscach grunta najoczywiściej na łąki są najdogodniejsze, a jednak je rozorano i w pola pozamieniano. Po nad brzegami Pilicy dość dobre trawy urosły, chociaż, podług opowiadań ludzi miejscowych nieco gorzej niż w roku zeszłym. Lepsi gospodarze, którzy, niezważając na deszcze, zawczasu kosić zaczęli, obecnie już siano w stogi składają, lub do domu zwożą i przed żniwem roboty te zupełnie ukończą; u innych zaś chyba bez kłopotu się nie obejdzie, gdyż żniwa najdałej za dni 4 rozpocząć wypadnie. Wreszcie okolica, o której tu mowa, jakoś nie źle sobie radzi. Właściciele kilkunastu morgowych przestrzeni i większych dotąd zeszłorocznemi sapasami się żywią. Tegorocznych kartofli prawie nie dotykają.

Ludność mająca mniejsze kawałki ziemi, lub nie mająca tych wcale z zarobków się utrzymuje. To też ani roboty, ani robotnika nie braknie tu nikomu. Robotnikom po $37\frac{1}{2}$, robotnicom 20 a wyrostkom 15 kopiejek dziennie płacą. Grad żadnych szkód tu nie uczynił.

P.

Lublin, 10 lipca. (Ceny targowe produktów) w upłynionym tygodniu: Pszenicy korzec rs. 6 kop. 50; żyta korze rs. 4 kop. 35; jęczmienia korzec rs. 3 kop. 30; owsa korzec rs. 2 kop. 70; grochu korzec rs. 4 kop. 50; kartofli nowych korzec rs. 2 kop. 40; siana pud kop. 10; słomy cetnar kop. —; okowity garniec rs. 1 kop. 12; wełny kamień rs. 12 kop. 50; masła garniec rs. 1 kop. 50; ℔ szczupaka lub lina kop. 18. *(Kur. Lub.)*

Moskwa, w połowie czerwca. (*Wełna*). Na tegorocznym jarmarku charkowskim na wełnę wbrew wszelkim oczekiwaniom i pomimo znacznych dowozów, ceny były wyższe i mocno się trzymały. Nabywcy na targu naszym nie zdawali się zwracać uwagi na znaczne obniżenie cen wełny na wszystkich niemal targach Europy jakoteż na nieobecność kupców zagranicznych. Spekulacya starała się pędzić ceny w górę, aby korzystnie sprzedać partye dawniej zakupione po cenach wyższych jak obecne, co w połączeniu z obawą naszych fabrykantów i handlarzów, „aby nie zostać bez towaru" sprowadziło rezultat, o którym wzmiankowaliśmy na początku. Obawiamy się jednak że usiłowania pojedyncze spekulantów nie zdołają powstrzymać obniżenia cen, i że takowe w Jekaterynosławiu i Połtawie nastąpi.

Do Charkowa dowieziono tego roku 350,000 pudów wełny, po większej części ordynaryjnej spodziewając się cen zeszłorocznych. Zaledwie $\frac{1}{5}$ tej ilości stanowiły wełny płukane. Ponieważ w okolicach zajmujących się wytworem wełny prawie wcale na wiosnę deszczów nie było, pod względem więc mycia wełna tegoroczna wiele pozostawiała do życzenia.

Za wełnę ordynar. płacono pud po rs. $6\frac{1}{4}$—$7\frac{1}{4}$, co w porównaniu z rokiem zeszłym daje obniżenie na 50—75 kop., których nawet w rachubę brać nie należy z powodu ciężkiej wagi.

Za peregon płacono ceny zeszłoroczne, a w niektórych razach 25 kop. wyżej, czasami znowu o 29—75 kop., a że mycie było złe, można więc przeciętnie uważać ceny za wyższe.

Z zagranicy nic nie kupiono, do Polski tylko kilka tysięcy pudów, i niemal cały dowóz nabyli handlarze, fabrykanci i spekulanci miejscowi. W porównaniu z cenami targowemi płaconemi w Moskwie ceny charkowskie były o 6—8% wyższe.

Gdańsk, 10 lipca. Wiatr zachodni, pogoda ciepła i sucha. Silna tendencya targów zbożowych angielskich, o któréj ostatnią razą donosiliśmy, pomimo ciągłéj pięknéj pogody, utrzymała się a nawet niektóre targi w ostatnich dniach cokolwiek się podniosły, interes jednakże jest małoznaczny i kupowano z wielkiem ociąganiem się dla zaspokojenia dziennych potrzeb konsumcyi.

Na naszym targu była *pszenica* dosyć poszukiwaną, kupujący zmuszeni byli na nowe podwyższenie ceny od 5—10 guldenów na łaszcie zgodzić się, i w tym stosunku sprzedano od środy około 1,000 łasztów. Za piękną białą i szklistą pszenicę płacono od 555—570 guldenów za pstrą od 530—550 guldenów za łaszt 5,100 ℔.

Żyto straciło na swéj mocy, było na targu w cokolwiek większéj ilości wystawione, kupujący są jednakże konsumentami, przeto interes był małoznaczny. Dziś płacono za piękny krajowy gatunek 130 ℔ holl. ważący fl. 460; za polskie gatunki żyta, ciężkie ziarno mające od 455—458 guldenów za łaszt 4,910 ℔.

Groch i *jęczmień* niezmieniony w cenie.

B. Toeplitz et Comp.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiéj.

Uwaga polityków wszelkiego rodzaju w tygodniu upłynionym wyłącznie była zwróconą na postępowanie izb prawodawczych paryzkich, zabierających się do bardzo wysokiej gry z cesarskim rządem, tak głośno dotąd swojemi przygotowaniami wojennemi pobrzękującym. Czy wytrwałe i wbrew zwyczajnemu charakterowi francuzów umiarkowane i konsekwentne działanie tych izb doprowadzi do celu pożądanego bez zakłócenia pokoju europejskiego, o tem, zdaje się w krótkim czasie się dowiemy.

Giełdy jakoś dość spokojnie się zapatrują na cały przebieg rzeczy, nie okazawszy w tygodniu upłynionym większych obaw, zwykle przez znaczniejsze fluktuacye papierów publicznych zdradzających się, ale przeciwnie ku końcowi tygodnia z lepszem występowały zaufaniem w prawdopodobieństwo spokojnego rzeczy załatwienia.

Przodowała w tem mianowicie giełda paryzka, jako najbliżej interesowana, chociaż czynnością wielką się nie odznaczała, co wszakże przy tak silnie rozbudzonem zajęciu sprawami publicznemi własnego ogniska domowego, dziwić nas nie powinno.

Na giełdzie londyńskiej, mimo kłopotów politycznych innego rodzaju, w łonie parlamentu angielskiego przetrawiających się, życie handlowe i przemysłowe było skrzętniejsze niżeli w tygodniu poprzednim, a kursa papierów publicznych również wykazały zaufanie do spokojnego załatwienia spraw bieżących po drugiej stronie kanału.

Wiedeńska giełda przy zachowaniu nieodmiennego trybu swego co do handlu papierami publicznemi, nie mogła się wstrzymać od wytwarzania większych różnic kursowych, bo te do przeprowadzenia dążności i celów ażyoterstwa są koniecznie potrzebne; kursa waluty austryackiej zaś w końcu tygodnia doznały choć drobną poprawę.

Giełda petersburgska przy braku zajęcia interesami wywozowemi coraz więcej u siebie rozwija handel papierami publicznemi, akcyami kolejowemi i przedsięwzięć prywatnych. Coraz odmienne rodzaje tych papierów wchodzą w obroty. Pożyczka premiowa wprawdzie jeszcze przoduje w tym szeregu, ale nie jest już wyłącznym przedmiotem gonią ją już akcye wielkiego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, a za temi wysuwają się bardzo widocznie akcye terespolskie. Dla nas jednakże większe miało znaczenie nastąpione w końcu tygodnia upłynionego powiększenie się wywozu z portów Rygi, Czarnego i Azowskiego morza, bo przysporzy liczniejsze trassowania i widoki na drobne chociaż obniżenie kursów walut zagranicznych, z którego i my korzystać się spodziewamy pośrednio.

Giełda berlińska zwykle mniej sangwinicznie, a z większą rozwagą w czynnościach swych postępująca, w ogóle nie wiele i małe tylko różnice kursowe licznego szeregu papierów publicznych i akcyj u siebie obracanych, w tygodniu upłynionym zaraportowała. Co się tyczy szczegółowo naszych wartości, to po różnych odmianach w ciągu tygodnia, ku końcowi doczekały się większej wziętości, tak, że podwyżka kursu weksli petersburgskich i warszawskich wynosiła po $\frac{1}{4}$ %, biletów banku i obligów skarbu po $\frac{7}{8}$ %. listów likwidacyjnych $\frac{5}{8}$ %, pożyczki premiowej drugiej emisyi $\frac{3}{4}$ %, a listów zastawnych o cały procent.

Ponieważ odmiany te dla nas korzystne, tak w Berlinie jak w Petersburgu, dopiero ku końcowi tygodnia nastąpiły, przeto giełda nasza przez cały tydzień zmuszona była utrzymywać u siebie wysokość ażya walut zagranicznych z tygodnia poprzedniego, chociaż się ile możności ograniczała w swoich zapotrzebowaniach; niektórych nawet dni nowej podwyżce oprzeć się nie zdołała, schodząc z takowej dopiero w samym końcu tygodnia, tak, że różnica kursów w porównaniu z tygodniem poprzedzającym bardzo jest nieznaczna. Weksle pruskie np. pozostały na kursie dawniejszym (129—128$\frac{7}{12}$), londyńskie obniżyły się ledwo o $\frac{1}{12}$ %, tylko paryzkie z przyczyny większego napływu remes odeskich obniżyły się o $\frac{2}{5}$ % a wiedeńskie o $\frac{1}{2}$, $\frac{2}{3}$ %; weksle petersburgskie za to z terminem długim były więcej pożądane i o $\frac{1}{6}$, $\frac{1}{4}$ % wyżej płacone.

Ruch w papierach publicznych, chociaż nie obejmował sum znacznych i liczne gatunki, jednakże świadczył o zainteresowaniu się niektóremi główniejszemi.

Listy zastawne i w tym tygodniu były przeważnie przedmiotem popytu i mimo podwyższenia ich kursu o $2\frac{5}{12}$, $2\frac{1}{4}$ % tak pierwszej jak drugiej seryi (z 89—39, 89—6 na 91—81, 91—31. z 86—39, 86—6 na 88—81, 88—31); właściciele nielicznie się zgłaszali z chęcią sprzedaży.

Listy likwidacyjne także były poszukiwane, a mimo wyższych jeszcze na skutek berlińskich notacyj, kursów w środku tygodnia płaconych, po obniżeniu tamecznem dni następnych, w sobotę podwyżka kursu tutejszego w porównaniu z tygodniem poprzednim, wynosiła jeszcze $1\frac{1}{4}$, $\frac{11}{12}$ % (z 74—15, 73—82 na 74—40, 74—73).

Obligi towarzystwa kredytowego w małych tylko sumach nabyć można było, gdyż i onych właściciele rzadko je na sprzedaż ofiarują.

Czteroprocentowe metaliki i bilety banku cesarstwa daremnie były poszukiwane, chociaż i za nie chętnieby nabywcy większe kursa byli zapłacili od zeszłotygodniowych,

Pożyczka premiowa tylko w nielicznych sztukach wchodziła do transakcyi, zwłaszcza przy bliskości terminu ciągnienia pierwszej emisyi i wielkiej ryzykowności wysokiego kursu, głównie notowaniami berlińskiemi podtrzymywanego.

Z akcyj kolei żelaznych kupowano i poszukiwano bydgoskie z podwyższeniem kursu o 2%, łodzkie z podwyżką $1\frac{1}{2}$—2%, a terespolskie z podwyżką aż 6%; mimoto posiadacze jeszcze się od sprzedaży wstrzymują, mianowicie akcyj terespolskich w Petersburgu po znacznie wyższych kursach jeszcze na dostawę późniejszą poszukiwanych.

Listy zastawne ruskie skutkiem nowej emisyi drugiej seryi były zaniedbane, chociaż dość wysokie ceny jeszcze za nie żądają.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Rada zarządzająca banku międzynarodowego w Petersburgu, wybrała na dyrektora swego p. Władysława Laskiego wspólnika domu bankierskiego tutejszego S. A. Fraenkel.

— Czytamy w dzienniku „Birżewyja Wiedomości" co następuje: Taniość ceny za wiorstę drogi żelaznéj libawskiéj, któréj budowę poruczono spółce: Fitinghof i Szypow, oraz podniesienie kursu akcyj téj drogi do 150 rs., przyczyniają się do krążenia różnych pogłosek w świecie handlowym. Powiadają, że drogę żelazną rybińsko-bołogowską (dla której stawiają most na Wołdze, mający kosztować więcéj jak 1,700,000 rs.), budują po 45,000 rs. za wiorstę, że drogę nowotorgską budują po 43,000 rs. za wiorstę, że więc cena drogi libawskiéj (po 43,500 rs. za wiorstę) nie jest zjawiskiem bezprzykładnem. Należy sobie przytem przypomnieć, że od czasu założenia wielkiego towarzystwa, ówczesna cena wiorsty 100,000 rs., obniżyła się początkowo przy budowie dróg późniejszych do 60,000 rs. a teraz do 43,000 rs. Nizka cena za budowę wiorsty na drodze libawskiéj zostaje, jak wiadomo, w związku bezpośrednim z umową, zawartą między koncesyonaryuszami a syndykatem, który wziął na siebie obowiązek umieszczenia akcyj wyżéj ich ceny nominalnéj. Ta umowa koncesyonaryuszów z syndykatem, jak nam donoszą, przedstawioną została ministrowi finansów oraz ministrowi dróg i komunikacyj, przyczem także oświadczono, że publicznéj subskrypcyi na akcye drogi libawskiéj nie będzie i że będą wypuszczone z przewyżką, — czego koncesyonaryuszom nie zabroniono. Przy obecnem ogólnem podwyższeniu cen akcyj dróg żelaznych i porównaniu cen budowy niektórych dróg z ce-

nami ich akcyj (np. orłowsko-witebskiéj po rs. 200), cenę 150 rs. za akcye libawskie można jeszcze uważać za niską,—powinnaby ona raczéj z powodu powszechnéj gry giełdowéj podnieść się do 175 rs.

— Odeski Wiestnik donosi, że 22 maja Najwyżej postanowiono pozwolić p. Ż. F. Kajlu dokonać na własny rachnnek zbadanie gruntu pod drogi żelazne w trzech kierunkach. 1) ze stacyi Łozowej (na linii charkowsko-azowskiej) do Sewastopola, 2) z Berdyczowa na Żytomierz do Brześcia Litewskiego i 3) ze stacyi Kazatin (na drodze żelaznej kijowsko-bałtskiej) do miast Elizawetgradu i Mikołajewa.

OGŁOSZENIA.

Dyrekcya Dróg Żelaznych:

Warszawsko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgoskiéj.

W powołaniu się na poprzednie swe ogłoszenie o dodawaniu wagonu osobowego do pociągu towarowego, na przestrzeń od Warszawy do Skierniewic, podaje do wiadomości, że pociąg rzeczony w kierunku odwrotnym, to jest ze stacyi Skierniewice, odchodzi o godzinie 9 minut 38 z rana, sprzedaż zaś biletów na ten pociąg, została poruczona pomocnikowi tamtejszego zawiadowcy.

Warszawa, dnia 10 lipca 1869 roku.

(Nr 355) (D. W.)

Zarząd Drogi Żelaznéi Warszawsko-Terespolskiéj.

Podaje do wiadomości, iż od dnia 28 czerwca (10 lipca) roku bieżącego, pociągi towarowe odchodzić będą każdodziennie z Pragi do Terespola, jakoteż z Terespola do Pragi.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów, wystawione są na widok publiczny na każdéj stacyi.

(Nr 345-2—3) (D. W.)

Kantor Komisowo-Spedycyjny

ROBERTA STEINBACH

przeniesiony został na ulicę Niecałą pod Nr 614, nowy 12.

(Nr 357—1—3) (8644)

Mam honor oznajmić niniejszem, że z powodu innych moich zajęć, po porozumieniu się z Zarządem Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia założonego w 1827 roku, z dniem 1 (13) lipca roku bieżącego przestaję pełnić obowiązki Agenta tegoż Towarzystwa.

Warszawa, dnia 27 czerwca (9 lipca) 1869 roku.

Robert Beniewski

ulica Bielańska Nr 603/3.

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

OD OGNIA,

założone w roku 1827,

ma honor podać do publicznéj wiadomości, że Pan Robert Beniewski z dniem 1 (13) lipca roku bieżącego, na własne swoje żądanie przestaje pełnić obowiązki Ajenta Towarzystwa w Warszawie, dotąd zaszczytnie przez niego zajmowane.

Celem rozwoju działań swoich w Guberniach Królestwa Polskiego, Towarzystwo urządza w Warszawie

Ajenturę Jeneralną

i reprezentowanem będzie przez

dom handlowy D. Rosenblum,

który wszelkie ubezpieczenia od ognia na rachunek Towarzystwa Sam, lub przez Ajentów Specyalnych z jego ramienia zamianować się mających, przyjmować i załatwiać będzie.

Z polecenia Zarządu, Inspektor *Karol Pascholdt*

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie podpisany dom handlowy ma zaszczyt zawiadomić, że od dnia 1 (13) lipca roku bieżącego, przyjmować będzie na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń z roku 1827, wszelkie ubezpieczenia od ognia.

D. ROSENBLUM.

Ulica Długa Nr 590, nowy Nr 11.

(Nr 363 1—3) (8645)

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 12 żądan.	z dnia 12 płacono	z d. 10 płacono
Półimperiał.....Rs	—	—	—
Napoleondor..... „	—	—	—
Dukat ważny..... „	—	—	—
Rubel srebrny..... „	—	—	—
Talar pruski..... (—%) „	—	—	—
Gulden Austryacki.. (—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	92.29	91.79	91.31
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	89.29	88.79	88.31
4% Listy likwidacyjne.. .. „	75 55	75. 5	74.73
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	—	100	99.67
Obligi Skarbowe rs. 100.... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500 .. „	—	—	—
Certyfi. ban. A. złp. 300... „	—	—	—
„ „ B. 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez proc. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W. %.. „	70.50	69.59	69.5
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. B. ..... „	73.	72.	72 25
Akcye Żeg. Par. rsr. 100.. „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rsr...... „	—	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rsr. op. kup. „	—	—	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „	—	101.33	101.33
ditto za luty „	—	101.17	101.17
5-ta pożyczka ... „	—	—	—
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii kolei żel. za 125 rs...... „	—	—	—
4½% obl. dtto 2000 f. 500.. „	—	—	—
5% poży. rossyjskiéj z r. 1864 „	174.50	173.	—
„ „ „ 1866 „	173.	172.	—
5% Listy zastawne rossyjskie. „	—	—	—
5% Akc. kol. żel. W. Teres. „	—	—	119
Obligi ditto ditto.... „	—	—	—
5% „ Fabr. Łodzkie..... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (128⅚ 128⅔)	115.95	115.80	115.87
ditto krótki (128⅔ 128½) „	115.80	115.65	—
Gdańsk dit. dit. 128⅔ 128½) „	115.80	115.65	115.72
Moskwa 100 rs. 1 emis..... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki... „	—	—	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	99.50
Wiedeń 150 fl. 2 m. (105⅞ 105 „	94.80	94.65	94.20
Hamburg 300 Bmk. ditto... „	—	—	—
Londyn 1 f. st. 3 mies..... „	7.95	7.94	—
Paryż 300 fr. 2 mies....... „	94.80	94.65	94.50

Wartość kuponu: List. zast. $21\frac{1}{9}$. L. likw $45\frac{5}{9}$

Obl. sk. $112\frac{2}{9}$. Poż. prem. 1 e $247\frac{2}{9}$., 2 em. $163\frac{8}{9}$.

Kursa walut zagranicznych dziś niższe, obroty w wekslach średnie. Listy zast., listy likw. i Ak. Bydg. płacono wyżéj.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 10 lipca.	z d. 10	z d. 9
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$77\frac{5}{8}$	$77\frac{3}{8}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$77\frac{1}{4}$	77
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$86\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$
dto „ „ 3 mies. dto	$85\frac{5}{8}$	$85\frac{1}{2}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.24\frac{1}{2}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{3}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{5}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$80\frac{1}{4}$	$80\frac{7}{8}$
Listy zastawne 4% ... za 90 rs.	$67\frac{1}{4}$	$67\frac{1}{2}$
Listy likwidacyjne	$57\frac{3}{4}$	$57\frac{5}{8}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$67\frac{1}{2}$	$67\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$99\frac{1}{2}$	$98\frac{1}{4}$
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej...	$83\frac{1}{2}$	—
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	$79\frac{1}{2}$	$79\frac{1}{2}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied...	$57\frac{3}{8}$	$57\frac{1}{4}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg...	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$137\frac{3}{4}$	138
2-ga „ „ z r. 1866	$137\frac{5}{8}$	$137\frac{3}{4}$
5% Pożyczka Stieglitza . . .	—	$70\frac{1}{2}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	—	$79\frac{1}{2}$
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	60	$60\frac{1}{2}$
dto „ dostawę.	$53\frac{1}{4}$	$53\frac{3}{4}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn..............	125.	125.25
„ „ Hamburg..............	92.	92.20
„ Paryż..............	49.70	49.85
Pożyczka Narodowa..............	71.30	71.15
5-proc. Metaliki	63.10	63.
Akcye Banku Kredytowego.....	288.50	284.20
Dyskonto.......... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.50	71.57
Renta włoska........ .detaché	54.50	54.65
Akcye Kredytu Ruchomego....	240.	242.50
Dyskonto 2½%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	93	$93\frac{3}{16}$
Dyskonto .. . 3½%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszaw dnia 12 lipca stóp 2 cali 10.

Piękna pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 12 lipca.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od kop	korzec do rs.	korzec do kop
Pszenica od 240 — 250 funt	12	96	7	90	8	10
Żyto... od 230 — 240 „	9	12	5	10	5	70
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	40	3	90	4	—
Owies	6	—	3	60	3	75
Gryka..............	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy..............	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny..............	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy..............	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana..............	—	—	—	—	—	—
jęczmienna..........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba......	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I. „	—	—	—	—	—	—
„ „ II. „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	2	16	1	20	1	35
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy ....pud	—	—	—	—	—	—
Oléj lniany ....pud	—	—	—	—	—	—
Śledzie szkockie ....beczka	—	—	—	—	—	—
„ angielskie...beczka	—	—	—	—	—	—
Siano................ pud	—	—	—	30	—	35
Słoma................ pud	—	—	—	—	—	30
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	—	—

Dowozy:

Osią, koleją i Wisłą.

Pszen. 75, Żyta 2500 Jęczm. — Owsa 1200 kor.

Cena Okowity dnia 12 lipca.

Wiadro od rs. 3 kop. 53 do rs. 3 kop. $63\frac{3}{4}$

Za garniec do rs. 1 kop. $16\frac{1}{2}$ do rs. 1 kop. $18\frac{1}{2}$

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus;- do Lublina o godz. 1 popoł., kareta;- do Łomży o godz. 2 popoł., kareta;—do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;—do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;- do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

We Wtorek. Do Radymina o godz. 6 po poł., karetka, do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa;—do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

Warszawa dnia 30 czerwca (12 lipca 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor Rudolf Okręt.